



Sygn. akt V KK 33/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Barbara Skoczowska

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Murzynowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej,

w sprawie **K. L., J. D. i K. M.**

skazanych z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k., art. 276 k.k. w zw.
z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 18 listopada 2020 r.,

kasacji wniesionych przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego
na niekorzyść skazanych oraz obrońcy skazanego K. L.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 9 sierpnia 2018 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w J.

z dnia 13 marca 2018 r., sygn. akt III K (...),

**1. uchyla pkt I zaskarżonego wyroku oraz pkt II tego wyroku
w zakresie dotyczącym utrzymania w mocy pkt I wyroku Sądu
Okręgowego w J. z dnia 13 marca 2018 r. (sygn. akt III K (...)) i w**

tej części przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym

2. oddała kasację Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego jako oczywiście bezzasadną, w części dotyczącej kwalifikacji prawnej czynów oskarżonych z art. 148 § 2 pkt 2 k.k., i w tym zakresie kosztami postępowania przed Sądem Najwyższym obciąża Skarb Państwa;

4. zasądza na rzecz adw. E. O., Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 zł, w tym 23% VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu za obronę w postępowaniu przed Sądem Najwyższym;

5. zasądza na rzecz adw. M. O., Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 738 zł w tym 23% VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu za obronę w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w J. z dnia 13 marca 2018 r. (sygn. akt III K (...)) K. L., J. D. i K. M. zostali uznani winnymi czynu z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegającego na tym, że *„działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali napadu rabunkowego na osobie S. P. w sposób bezpośrednio zagrażający jego życiu w ten sposób, że J. D. uderzył pokrzywdzonego łańcuchem po nogach powodując jego przewrócenie, a K. M. i K. L. kopali go po całym ciele, po czym K. M. i J. D. związali jego nogi sznurkiem i podczepili do haka holowniczego samochodu osobowego m-ki Ford Mondeo o nr (...), którym kierował K. L., ciągnąc S. P. po ziemi przez ok 8 m, po czym J. D. wkładał mu na głowę reklamówkę foliową a po jej natychmiastowym zerwaniu przez pokrzywdzonego groził mu obcięciem palca u ręki i dusił go łańcuchem, owijając go wokół szyi powodując chwilową utratę przytomności, zaś po jej odzyskaniu i oswobodzeniu się pokrzywdzonego, w trakcie jego ucieczki, podczas której wskoczył on do zbiornika wodnego, rzucali w jego kierunku kamieniami, w wyniku których to działań S. P. doznał obrażeń w postaci licznych podbiegnięć krwawych*

na twarzy, okolicy skóry owłosionej i głowy, obrzęku nosa, licznych otarć skóry na klatce piersiowej, kończynach górnych i dolnych i drobnych ran skóry na kończynie górnej lewej i obu kolanach naruszających czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni, a w trakcie opisanego wyżej zdarzenia, grożąc pokrzywdzonemu pozbawieniem życia dokonali zaboru w celu przywłaszczenia stanowiących własność S. P. saszetki w pieniądzu w kwocie 200 zł, telefonu komórkowego m-ki Sony Aqua4 wartości 300zł, dowodu osobistego, karty ubezpieczeniowej holenderskiej i karty bankomatowej holenderskiej banku I.”, za które wymierzono oskarżonym po 5 lat pozbawienia wolności oraz obowiązek naprawienia szkody w wysokości 500 zł oraz wypłaty pokrzywdzonemu zadośćuczynienia w wysokości po 15.000 zł.

Wyrok ten został zmieniony przez Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2018 r. (sygn. II AKa (...)), w którym podwyższono karę pozbawienia do lat 7 oraz orzeczenie o obowiązku zadośćuczynienia pokrzywdzonemu zmodyfikowanym w ten sposób, iż wszyscy współsprawcy są solidarnie zobowiązani do zapłaty 45.000 zł. W pozostałym zakresie wobec wszystkich oskarżonych wyrok został utrzymany w mocy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego K. L., zarzucając przedmiotowemu wyrokowi rażące naruszenie przepisów prawa karnego procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

„1. art 433 § 1 k.p.k. w z art. 440 k.p.k. i art. 435 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu nienależytej kontroli odwoławczej i utrzymaniu w mocy rażąco niesprawiedliwego orzeczenia, wydanego bowiem z naruszeniem przepisów prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 280 § 1 i § 2 k.k. polegającego na niedostrzeżeniu przez sąd odwoławczy, że prawidłowa wykładnia art. 280 k.k. stanowi, że pochod przestępstwa rozboju kończy się w momencie zaboru mienia pokrzywdzonemu, co za skutkowało w przedmiotowej sprawie nie uwzględnieniem, że skoro przedsięwzięte na moment zaboru mienia działania polegały jedynie na obaleniu pokrzywdzonego na ziemię, uderzeniem w nogi łańcuchem przez J. D., po czym on i pozostali dwaj skazani, w tym K. L., stosunkowo lekko kopali pokrzywdzonego (nie spowodowali typowych obrażeń), to dalsze działania

względem osoby pokrzywdzonego, podjęte już po zaborze przez J. D. mienia, jak wleczenie za samochodem (bardzo wolno i tylko 8 metrów), uderzanie łańcuchem (bez konsekwencji) nałożenie przez J. D. reklamówki na głowę pokrzywdzonego, natychmiast zerwaną przez pokrzywdzonego, czy przyduszenie łańcuchem (z wycuciem) przez J. D. i zranienie cążkami przez J. D., nie może być brane pod uwagę, jako czynność wykonawcza dokonanego przestępstwa rozboju, i w związku z tym zachowanie to, nie może być brane pod uwagę i wpływać na kwalifikację zachowania skazanych, jako zbrodni z art. 280 § 2 k.k.

2. art 433 § 1 k.p.k. w z art. 440 k.p.k. i art 435 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu nienależytej kontroli odwoławczej i utrzymaniu w mocy rażąco niesprawiedliwego orzeczenia, wydanego bowiem z naruszeniem przepisów prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 280 § 1 k.k. polegającego na niedostrzeżeniu przez sąd odwoławczy, że prawidłowa wykładnia art. 280 § 1 k.k., stanowi, że, aby można było mówić o działaniu sprawcy w inny sposób "bezpośrednio zagrażający życiu" oznacza to takie zachowanie, nie polegające na posługiwaniu się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym, które jest użyciem przemocy o szczególnej intensywności i o takim natężeniu, że stanowi ono dla pokrzywdzonego bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia, a w przedmiotowej sprawie skoro w przebiegu całego zajścia, przemoc była tak dozowana, że nie można mówić o innym niż tylko potencjalnym zagrożeniu życia pokrzywdzonego, to przyjęcie kwalifikacji zachowania skazanych jako zbrodni z art. 280 § 2 k.k. było w sposób oczywisty niezasadne,

3. art. 433 § 1 k.p.k. w z art. 440 k.p.k. i art 435 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu nienależytej kontroli odwoławczej i utrzymaniu w mocy rażąco niesprawiedliwego orzeczenia, wydanego bowiem z naruszeniem przepisów prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 18 § 1 k.k. i art 280 k.k. polegającego nie niedostrzeżeniu przez sąd, że sama świadomość, a nawet bierna akceptacja zachowań innych osób nie może być uznana za wystarczającą do przyjęcia, że wystąpiła postać zjawiskowa współsprawstwa w odniesieniu do konkretnego przestępstwa, co w przedmiotowej sprawie za skutkowało nie uwzględnieniem, że skoro w trakcie kopania pokrzywdzonego: to J. D. podniósł rzeczy należące do

pokrzywdzonego, które ten upuścił w momencie upadku i który następnie rzeczy te zachował, to bezzasadne było przypisanie K. L. i K. M. udziału w przestępstwie rozboju, w sytuacji gdy nic nie wskazuje na to, że celem działania K. L. i K. M. w momencie stosowania przemocy względem pokrzywdzonego, którzy jedynie nie sprzeciwili się działaniu J. D., było zabranie mienia pokrzywdzonego, co tym samym powoduje bezzasadność przypisania K. L. oraz K. M. współsprawstwa czynu z art. 280 k.k.

4. *art. 433 § 1 k.p.k. w z art. 440 k.p.k. i art 435 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu nienależytej kontroli odwoławczej i utrzymaniu w mocy rażąco niesprawiedliwego orzeczenia, wydanego bowiem z naruszeniem przepisów prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 190 § 1 k.k. polegającego nie niedostrzeżeniu przez sąd, że działanie w celu wzbudzenie obawy spełnienia groźby stanowi immamentną cechę przestępstwa groźby bezprawnej, dlatego też skoro zachowanie skazanych niewątpliwe obliczone na wywołanie przerażenia pokrzywdzonego, w tym zakresie, nie dawało się zakwalifikować w ramach przestępstwa rozboju, to ogółem błędna była przyjęta kwalifikacja prawna czynu przypisanego skazanym, gdyż nie uwzględniała rzeczywistego celu działania,*

5. *art 433 § 1 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu nienależytej kontroli odwoławczej, wydanego bowiem z naruszeniem przepisów prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 21 § 1 k.k. i art. 53 k.k. polegającego na kompletnym braku indywidualizacji odpowiedzialności każdego z podsądnych i nieuwzględnieniu roli poszczególnych osób w przestępstwie, w tym różnic wieku, właściwości i warunków osobistych skazanych, co przy prawidłowym zastosowaniu reguł indywidualizacji odpowiedzialności i reguł wymiaru kary winno skutkować uwzględnieniem podrzędnej roli K. L. w powziętych na szkodę pokrzywdzonego zachowaniach, zasadność odmowy przyznania się do zarzutu obejmującego usiłowanie zabójstwa, brak jego zgody na część działań - wynikająca choćby z oddalania się już swoim pojazdem z miejsca zdarzenia, w momencie rzucania kamieni i innych przedmiotów do zbiornika wodnego, do którego wskoczył pokrzywdzony - podatność tego oskarżonego na wpływy innych osób, młody wiek K. L., rolę J. D. w podjętych zachowaniach i jego wpływ na pozostałe osoby ze względu na o 10 lat starszy wiek, co zatem stanowi o rażącej surowości kary*

wymierzonej K. L., jako identycznej z karą wymierzoną pozostałym osobom, w tym przede wszystkim J. D., głównemu prowodyrowi i wykonawcy wszelkich działań podjętych na szkodę pokrzywdzonego.”

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi II instancji.

W odpowiedzi na powyższą kasację zarówno prokurator jak i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Kasację złożył także Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych K. L. J. D. i K. M., zarzucając *„rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Apelacyjny w (...) rzetelnej kontroli odwoławczej, w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy niezasadnego, bo wydanego z rażącą obrazą art. 7 i 410 k.p.k. wyroku Sądu Okręgowego w J. skazującego oskarżonych jedynie za popełnienie zbrodni rozboju stypizowanej w art. 280 § 2 k.k. w zbiegu kumulatywnym z art. 157 § 1 k.k., art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k., podczas gdy kompleksowa ocena materiału dowodowego w zakresie zamiaru z jakim działali oskarżeni, uwzględniająca zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że sposób ich działania polegający na wielokrotnym uderzaniu pokrzywdzonego łańcuchem po głowie i twarzy, kopaniu go po całym ciele, ciągnięciu za samochodem, zakładaniu toreb foliowych na głowę, owinięciu szyi łańcuchem i zaciśnięciu go z taką siłą i przez taki okres czasu, że stracił on przytomność i wreszcie rzucaniu w jego kierunku z wysokości kamieniami, a także rodzaj użytych narzędzi, godzenie ze znaczną siłą w newralgiczne części ciała i związany z tym stopień zagrożenia dla życia pokrzywdzonego oraz determinacja i brutalność sprawców, wypowiadających dodatkowo groźby pozbawienia życia, przemawia za uznaniem, iż zamiarem oskarżonych było usiłowanie zabójstwa S. P. połączone z rozbojem, konsekwencją czego winno być zakwalifikowanie ich przestępczego zachowania jako wypełniającego znamiona art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w związku z art. 280 § 2 k.k. oraz w zbiegu z art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k.”.*

Podnosząc powyższy zarzut Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny wniósł o uchylenie całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w instancji odwoławczej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje,

Zasadna okazała się kasacja obrońcy skazanego K. L. w zakresie, w jakim podniesiono w niej, że z naruszeniem art. 440 k.p.k. Sąd odwoławczy dokonał nierzetelnej kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji. Sąd odwoławczy winien dostrzec poza granicami zarzutów postawionych w apelacji oskarżonego, że dokonane ustalenia faktyczne, których nie zmieniono już na etapie postępowania odwoławczego, nie pozwalają na przyjęcie, że doszło do realizacji przestępstwa rozboju w typie kwalifikowanym, w szczególności zaś, że sprawca działał w sposób bezpośrednio zagrażając życiu pokrzywdzonego (lub wspólnie z osobą, która działała w taki sposób).

Rację ma autor kasacji, że ten szczególny sposób działania ma stanowić metodę dokonywania kradzieży, z istoty więc musi zostać zastosowany zanim dojdzie do zaboru cudzego mienia. Stosowanie przemocy dopiero po zaborze mienia, choćby miało charakter drastyczny i łączyło się z bezpośrednim zagrożeniem życia nie pozwala na zakwalifikowanie takiego zachowania jako rozboju z art. 280 § 2 k.k.

Jak wynika z ustaleń Sądu I instancji, przed zaborem mienia pokrzywdzony został uderzony raz metalowym łańcuchem w nogi, co spowodowało jego upadek. Następnie K. M. oraz K. L. zaczęli kopać leżącego pokrzywdzonego po całym ciele, zaś wszyscy, razem z J. D. wyzywali pokrzywdzonego od „konfidentów” i grozili mu pozbawieniem życia. W trakcie tych zachowań pokrzywdzony wypuścił z rąk saszetkę z pieniędzmi, dokumentami i innymi przedmiotami, którą zabrał J. D.. Dalsza eskalacja przemocy nastąpiła już po zaborze mienia. Należy przy tym podkreślić, że wbrew twierdzeniom Prokuratora Generalnego zawartym w jego kasacji, orzekające w sprawie Sądy nie ustaliły, iż pokrzywdzony został uderzony (bity) łańcuchem po głowie (zob. s. 8 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji).

W tej sytuacji rażący błąd Sądu odwoławczego, który mimo tak określonych ustaleń faktycznych, nie zmodyfikował przyjętej przez Sąd I instancji kwalifikacji prawnej czynu K. L., jako rozboju z art. 280 § 2 k.k., musiał prowadzić do uchylenia

wyroku Sądu II instancji, a na zasadzie art. 536 k.p.k. w zw. z art. 435 k.p.k., także w odniesieniu do K. M. oraz J. D.. Z uwagi na to, że po uchyleniu wyroku Sąd Apelacyjny w (...) ponownie będzie musiał rozpoznać apelacje skarżących zgodnie ze standardami wyznaczonymi także przez art. 440 k.p.k., bezprzedmiotowe było rozpoznawanie pozostałych zarzutów zawartych w kasacji obrońcy K. L..

Kasacja Prokuratora Generalnego – Ministra Sprawiedliwości okazała się zasadna również wyłącznie w odniesieniu do zarzutu błędnej kwalifikacji czynu przypisanego oskarżonym, tj. art. 280 § 2 k.k. Trafnie wskazano w niej, podobnie jak uczynił to obrońca, że ustalenia faktyczne, zwłaszcza sekwencja zdarzeń, nie dają podstaw do twierdzenia, że przed zagarnięciem mienia zastosowano wobec pokrzywdzonego taki sposób oddziaływania na niego, który bezpośrednio zagrażał jego życiu. Przemoc, która mogła mieć taki charakter (ciągnięcie przez samochód, zaciskanie łańcucha na szyi pokrzywdzonego, które spowodowało utratę przytomności) nastąpiła już po zaborze mienia, co oznacza – mając na względzie kierunek kasacji Prokuratora Generalnego oraz wcześniejszej apelacji oskarżyciela publicznego złożonej na niekorzyść oskarżonych, że Sąd będzie musiał zastanowić się, czy w ramach dokonanych ustaleń faktycznych możliwa jest inna kwalifikacja prawna aktywności oskarżonych, w sposób adekwatny oddająca skalę stosowanej przemocy oraz stopień naruszenia i zagrożenia dóbr prawnych pokrzywdzonego takich jak zdrowie i wolność.

W pozostałym zakresie kasacja Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego okazała się oczywiście bezzasadna. Należy podkreślić, że sposób sformułowania zarzutów w tej kasacji budzi zasadnicze zastrzeżenia. Sformułowano w niej bowiem zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. *„w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy niezasadnego, bo wydanego z rażąco obrazą art. 7 i 410 k.p.k. wyroku Sądu Okręgowego w J.”*. Zarzut więc wskazuje na nierzetelną kontrolę odwoławczą w odniesieniu do apelacji prokuratora, w której to jednak apelacji nie sformułowano zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 i 410 k.p.k. Trudno więc zarzucić Sądowi odwoławczemu, że źle rozpoznał zarzut, którego nie postawiono. W istocie więc, dopiero sporządzając kasację jej Autor dostrzegł naruszenie przez Sąd I instancji wskazanych przepisów - skoro jednak kasacja jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym skierowanym

przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, zarzucenie naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 i 410 k.p.k. było niedopuszczalne.

Istota kasacji Prokuratora Generalnego sprowadza się do dwóch kwestii – z jednej strony uważa on, że zachowanie sprawców nie powinno być kwalifikowane z art. 280 § 2 k.p.k., z drugiej strony, że to samo zachowanie sprawców błędnie nie zostało zakwalifikowane jako usiłowanie zabójstwa z zamiarem ewentualnym z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. Ten drugi zarzut jest oczywiście bezzasadny.

Sąd Okręgowy w sposób rzetelny przedstawił argumenty, które przemawiały jego zdaniem za odrzuceniem ustalenia, że oskarżeni działali z zamiarem ewentualnym spowodowania śmierci pokrzywdzonego. Swoje racje wyłożył w sposób syntetyczny na s. 12 uzasadnienia wyroku, stwierdzając, że w zachowaniu sprawców dopatrywał się miarkowania agresji, braku realizacji zamiaru (mimo braku przeszkód do spowodowania śmierci), brak kontynuacji działań kierowanych przeciwko pokrzywdzonemu, mimo chwilowej utraty przez niego przytomności („miarkowanie przemocy, mimo dysponowania wystarczającą przewagą fizyczną”) oraz przyjmując za wiarygodne wyjaśnienia K. L., że w chwili gdy ciągnął pokrzywdzonego za samochodem po ziemi bał się o życie pokrzywdzonego. Sąd Okręgowy nie wykluczył także, że kamienie rzucone do zbiornika wodnego, w którym znajdował się pokrzywdzony były kierowane w taki sposób, żeby nie trafiły pływającego mężczyzny.

W kasacji Prokuratora Generalnego – Ministra Sprawiedliwości nie przedstawiono argumentów, które miałyby wskazywać na błąd w rozumowaniu Sądu odwoławczego lub pominięcie któregośkolwiek z zarzutów sformułowanych w apelacji prokuratora. W sposób niezgodny z treścią uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, całą argumentację Sądu II instancji sprowadzono w kasacji do jednej tezy - skoro oskarżeni, mimo iż mieli taką możliwość, nie pozbawili życia pokrzywdzonego, to nie mieli takiego zamiaru. Tymczasem okoliczność ta była tylko jedną z wielu, jakie miał na uwadze zarówno Sąd I instancji, jak też Sąd odwoławczy, odrzucając możliwość przyjęcia po stronie oskarżonych zamiaru ewentualnego zabójstwa. Okoliczność ta przesądzała raczej o wykluczeniu po stronie oskarżonych zamiaru bezpośredniego.

Warto przy tym zwrócić uwagę na to, że autor kasacji, polemizując z argumentacją Sądu odwoławczego, wychodzi poza zakres niezakwestionowanych ustaleń faktycznych, co do sposobu działania oskarżonych, powołując się na okoliczności, które nie były przedmiotem tych ustaleń (m.in. uderzenie pokrzywdzonego łańcuchem po głowie oraz kamieniem w plecy, gdy wychodził z wody). W istocie więc kasacja Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego zawiera polemikę z ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sądy, nie wskazując na takie naruszenia prawa, które powinny prowadzić do wniosku, że błędnie rozpoznano sformułowany w apelacji prokuratora zarzut, iż zachowanie oskarżonych stanowiło usiłowanie zabójstwa.

Odnieść można przy tym wrażenie, że owa polemika koncentruje się wokół kwestii świadomości oskarżonych, co do skali i charakteru niebezpieczeństwa stosowanej przez nich przemocy. Istotnie, do przypisania zamiaru ewentualnego, konieczne jest ustalenie, że sprawca co prawda nie chciał by doszło do realizacji znamion czynu zabronionego, ale ma świadomość wysokiego (istotnego) prawdopodobieństwa dokonania takiego czynu. Najczęściej też fakt posiadania przez sprawcę takiej świadomości wnioskuje się z okoliczności o charakterze przedmiotowym. Ale dla przyjęcia zamiaru ewentualnego niezbędny jest także drugi warunek – godzenie się na czyn będący przestępstwem. I właśnie tego drugiego warunku dotyczyła argumentacja Sądu odwoławczego wskazująca na to, że oskarżeni nie tyle pozostawali obojętni, co do skutków swoich działań, ale miarkując przemoc, nie chcieli dopuścić do śmierci pokrzywdzonego. Chęć uniknięcia tej śmierci w istocie wpływała na sposób stosowania przez sprawców przemocy wobec pokrzywdzonego. W kasacji Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego w ogóle do powyższej kwestii się nie odniesiono, przyjmując arbitralnie, że skoro sprawcy musieli mieć świadomość groźących konsekwencji w postaci pozbawienia życia pokrzywdzonego, to na ten skutek się godzili. Taki sposób interpretacji art. 9 § 1 k.k. in fine k.k. w istocie utożsamia świadomość prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego z godzeniem się na taki czyn. Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny nie przedstawił jednak żadnych argumentów, które miałyby przekonywać za takim właśnie stanowiskiem, co do wykładni art. 9 § 1 in fine k.k. Nie można w związku z tym

przyjąć, że Sąd odwoławczy, ewidentnie nie podzielając takiego stanowiska, w sposób rażący naruszył prawo.

W ponownym postępowaniu, Sąd odwoławczy, biorąc pod uwagę fakt uwzględnienia przez Sąd Najwyższy zarówno kasacji obrońcy K. L. (a na zasadzie art. 536 k.p.k. także w stosunku do pozostałych oskarżonych), jak i częściowo Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego (na niekorzyść), co do wadliwości kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonych z art. 280 § 2 k.k., dokona prawidłowej oceny prawnej, mając na względzie fakt, że sformułowany w tej ostatniej kasacji zarzut niezakwalifikowania działania z oskarżonych z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. okazał się oczywiście bezzasadny.